

Karpiński, Rafał

"Zakony benedyktyńskie w Polsce. Krótka historia", Warszawa 1981 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 74/1, 205

1983

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

Zakony benedyktyńskie w Polsce. Krótka historia, nakładem Opactwa Benedyktynów w Tyńcu, Warszawa 1981, s. 323, ilustr.

Jedenaście zgromadzeń zakonnych żyjących w Polsce według reguły św. Benedykta uczciło tą książką 1500-lecie urodzin swego zakonodawcy. Są to cztery zakony męskie: benedyktyni, cystersi, kameduli i kartuzi oraz siedem żeńskich: benedyktynki, benedyktynki od Nieustającej Adoracji Najświętszego Sakramentu (zwane zwykle u nas sakramentkami), mniszki kamedułki, benedyktynki misjonarki, loretanki, benedyktynki Samarytanki Krzyża Chrystusowego i oblatki św. Benedykta ze Zbuczyna na Podlasiu (tych ostatnich niepodobna zliczyć do zakonów — jest to bezhabitowe stowarzyszenie *pia unio* świeckich).

Przeszłość wymienionych zgromadzeń męskich oraz benedyktynek, które dzięki reformie M. Magdaleny Mortęskiej zrobiły wielką karierę w Polsce XVII w. i sakramentek — z racji ich pojawienia się w Polsce za sprawą Marii Kazimiery — jest w miarę dobrze rozpoznana przez historiografię. I choć każdy z tych zakonów dysponuje wcale okazałą literaturą, niniejsza publikacja unaocznia ile jeszcze brakuje badań, by można było napisać ich nowoczesną syntezę. Pozostałe zgromadzenia, wszystkie żeńskie, misjonarki, loretanki (z okazałym dorobkiem na polu drukarskim) i samarytanki wpisują się w jakże słabo dotychczas rozpoznaną historię domów zakonnych, które narodziły się w Polsce. Ów fenomen rozwoju życia zakonnego w naszym kraju od drugiej połowy XIX w. czeka nadal na swego historyka

Książkę wydano prawie anonimowo. Brak w niej ogólniejszego wstępu, w którym wymienionoby choćby wszystkie zgromadzenia, które żyły bądź żyją według reguły św. Benedykta. Przydałoby się także ukazanie polskich benedyktynów na szerszym geograficznym tle.

Poszczególne szkice, co jest zrozumiałe, nie są pisane według jednego szablonu. Przeważa autorzy kładli nacisk na duchowość charakteryzowanych zgromadzeń innym razem na problemy instytucjonalne. Jest to zrozumiałe, wszakże jedne dotyczą zakonów o tysiącletniej prawie obecności w Polsce, inne zaś kilkudziesięcioletniej.

Niektóre, zwłaszcza młodsze zgromadzenia, przedstawiono z entuzjazmem może nazbyt apologetycznym. W zasadzie dostrzega się rzeczowość i krytyczną refleksję. Autorem dziejów zakonów męskich, poza cystersami, których scharakteryzował o. Hugo Leszczyński, jest o. Paweł Szczaniecki. Szkice na temat zgromadzeń żeńskich z wyjątkiem mniszek kamedulek — wyszły spod pióra ich członków.

Na tle wszystkich rozpraw w tomie, niejednorodnych i trudnych do porównania, rzeczowością i klarownością wybijają się szkice s. Małgorzaty Borkowskiej o benedyktynkach. Drukuje się tu nadto rozprawę O. P. Szczanieckiego o kulcie św. Benedykta w Polsce.

R. K.

Polacy w historii i kulturze krajów Europy zachodniej. Słownik biograficzny, pod redakcją Krzysztofa Kwaśniewskiego i Lecha Trzeciakowskiego, Zakład Badań nad Polonią Zagraniczną Polskiej Akademii Nauk w Poznaniu. Instytut Zachodni, Poznań 1981, s. 504.

Czy Polska leżąc na peryferiach intensywnego oddziaływania cywilizacji i kultury Europy zachodniej była li tylko ich konsumentem? Czy może jednak poprzez działalność swoich przedstawicieli wniosła trwałą wkład do dziedzictwa narodów starego kontynentu? A jeśli tak to jakie przyjąć tego wkładu mierniki? Te i inne